

GŁOS ZNAD PREGOŁY

Nr 11 (184) listopad 2011

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

Forum organizacji polonijnych obwodu kaliningradzkiego

W dniach 22-23 października w Czerniachowsku odbywało się V Forum organizacji polonijnych kaliningradzkiego regionu. Co rocznie przedstawiciele stowarzyszeń polonijnych gromadzą się w gościnnym Domu Kultury Czerniachowska, żeby wymienić się doświadczeniami, czymś się poszczycić, przedstawiając program kulturalny, zobaczyć ilu nas jest.

Polonia obwodu kaliningradzkiego z roku na rok staje się co raz liczniejsza, powstają nowe ogniska krzewienia tego co polskością nazywamy. Przykładem tego są stowarzyszenia polonijne w miasteczkach Znamienski i Polessk.

Forum rozpoczęło się od Mszy Świętej w kościele p. w. Św. Brunona w intencji Polonii Obwodu



Przed rozpoczęciem mszy.
Kościół św. Brunona

kaliningradzkiego. Po raz pierwszy w tym dniu 22 października odbyło się liturgiczne wspomnienie błogosławionego Ojca Świętego Jana Pawła II, wielkiego Polaka, wielkiego człowieka.

Następnie, poprzedzając przebieg całego przedsięwzięcia w miejskim Domu Kultury odbyło



Mieszkańcy Czerniachowska serdecznie witają gości w Domu Kultury

się otwarcie wystawy fotograficznej „Polonia Obwodu Kaliningradzkiego”, ukazującej dzieje powstania stowarzyszeń polonijnych naszego regionu od początku na ziemi byłych Prus Wschodnich osadnictwa powojennego do dnia dzisiejszego, sytuacji czynnej działalności licznych Wspólnot polonijnych na ziemi kaliningradzkiej. Szczegółowo pokazane zostały regiony pochodzenia ludzi stanowiących Polonię kaliningradzką. Są to Litwa, Białoruś, Ukraina i Kazachstan. Najbardziej wyraźną cechą Polaków mieszkających poza granicami Ojczyzny jest przynależność do religii katolickiej. Jedną z gablot wystawowych poświęcono odbudowie Kościoła katolickiego na terenie Obwodu Kaliningradzkiego. Również godnie odzwierciedla się szlak naszego pisma „Głosu znad Pregoly”. Przytoczono portrety pierwszego redaktora gazety świętej pamięci profesora Kazimierza Ławrynowicza, obecnego redaktora Marii Ławrynowicz, aktualnych członków redakcji. Zamieszczono również słowa

prof. Ławrynowicza, które uważamy za niezłomne credo, jaką powinna być polska gazeta, wydana w Rosji.

I poszczególne gabloty wystawowe poświęcone życiu i działalności wszystkich Wspólnot polonijnych naszego regionu. Znakomity pomysł: kaliningradzcy Polacy tutaj mogą zobaczyć siebie na zdjęciach z różnych przedsięwzięć. Taką wystawę urządzono po raz pierwszy. Oglądając ekspozycję uświadamiamy sobie: tutaj jest przedstawiona na

żywo historia Polonii kaliningradzkiej. Warto odnotować również udane opracowanie graficzne olsztyńskiego Studia OFF. Wystawa powstała dzięki pracy niestrudzonej kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie pani Krystyny Jarosz, która w ciągu kilku miesięcy zwiedziła



Plansza poświęcona
„Głosowi znad Pregoly”

mnóstwo zakątków naszego obwodu, zbierając wprost okruszynkę za okruszynką materiały do obecnej wystawy. Również dzięki osobom, które z nią współdziałały.

> str. 3



Przy otwarciu wystawy: Irina Korol, Konsul Generalny RP
Marek Gołkowski, obok komisarzy wystawy Krystyna Jarosz
oraz konsul d/s polonii Dariusz Kozłowski.



Minęło 70 lat

Każdy z nas wie, że 2 listopada – to jest Dzień Zaduszny. Wspominamy, modlimy się za dusze zmarłych. Wiemy również dobrze, że 11 listopada – to jest Święto Niepodległości. Chciałbym zapoznać czytelników „Głosu” jak były obchodzone te Dni wśród żołnierzy polskich Armii generała Władysława Andersa utworzonej na terenie ZSRR w roku 1941, 70 lat temu. W tym artykule wykorzystano materiały z „Ilustrowanego Kalendarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa”, Warszawa 2010.

2.XI.1941 r., TATISZCZEWO. Zaduszki.

Uroczyste Zaduszki w Tatiszczewie, ośrodka formowania 5. Dywizji Piechoty odbyły się tak. Po defiladzie, którą odbierał generał (Mieczysław) Boruta – Spiechowicz, w obozie dywizji odprawione zostało nabożeństwo w prowizorycznie zainstalowanej kaplicy. O godzinie 10-tej przybył Generał Anders, któremu na Jego powitanie: „Czołem żołnierze”, wyprężone szeregi odpowiedziały gromko: „Czołem Panie Generale”.

W kaplicy prowizoryczny ołtarz ubrany był palącymi się świecami i sztucznymi kwiatami zatkniętymi w butelki. Kilka instrumentów dętych zastępowało organy. Kapelan rozpoczął modły. Żołnierze słuchali w skupieniu ramię przy ramieniu, lecz mimo to mała kaplica nie mogła pomieścić wszystkich i wielu słuchało nabożeństwa na polu. W kazaniu ksiądz mówił o kościołach polskich zdewastowanych przez

Niemców, o ziemi ojczystej skąpanej we krwi, o spalonych wsiach i miastach. Żołnierze z przejęciem słuchali tych słów, a w wielu oczach zakręciły się łzy. Jednak twarze pozostały surowe, a głosy, gdy śpiewali chóralnie, miały nutę twardą i jakby modliły się o dzień zemsty. Po nabożeństwie generał Anders powiedział: *“Żołnierz polski walczyć będzie do ostatniej kropli krwi. Z bronią w ręku musimy odzyskać i pomścić naszą ojczyznę i życia naszych najdroższych. Walczymy o Polskę, która będzie wielka, wolna, demokratyczna, i w której rządzić będzie sprawiedliwość”.*

11.XI.1941 r., BUZUŁUK. Święto Niepodległości.

Uroczyste obchody Święta Niepodległości w Buzułuku według dziennika czynności dowódcy Armii Polskiej w ZSRR: *“Rano Msza św. Polowa z udziałem p. Generała i przedstawicieli bolszewickich, którzy nie wiedzieli, co robić w czasie Mszy św. Oddziały stały w szeregach bardzo ładnie i dobrze zorganizowane. Po tym świetny poranek i na zakończenie przemówienie p. Generała [Władysława] Andersa i “Rota”. Wieczorem wspólna kolacja dla Szefów oddziałów Armii i służb i oficerów sowieckich z udziałem p. generała”.* Tak opisuje nam obchody tych dni listopadowych w Armii gen. Andersa ilustrowany Kalendarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Opracował
Kl. Ławrynowicz

„MALI HOPOWIANIE” W KALININGRADZIE

Zespół folklorystyczny „Mali Hopowianie” działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Somoninie z siedzibą w Szkole Podstawowej w Egiertowie po raz trzeci gościł zagranicą.

Po występach w Danii, Słowacji tym razem pojechał do Rosji, gdzie uczestniczył w workshopie organizowanym przez Polski Ośrodek Informacji Turystycznej w Moskwie, na którym przedstawiciele biur podróży i hoteli z obwodu kaliningradzkiego, województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego, a także goście z Węgier i Litwy, wymieniali doświadczenia i nawiązywali kontakty.

Spotkanie odbyło się w centrum Kaliningradu – w Rybnej Gieldzie.

proszenie ks. proboszcza Jerzego Steckiewicza z Parafii Św. Wojciecha w Kaliningradzie dzieci wystąpiły dla Polaków i Rosjan ze swoim półgodzinnym programem po mszy, gdzie z ogromnym wzruszeniem zostały docenione i zaproszone na następny występ.

Wyjazd odbył się w ramach projektu pod nazwą *Wyjazd Kulturalno – Edukacyjny „JĘZYK I KULTURA: KASZUBSKA – POLSKA – ROSYJSKA”*, zorganizowany wspólnie z Akademią Morską w Gdyni,



Występ zespołu w kościele św. Wojciecha-Adalberta

Nasza delegacja również przygotowała stoisko z materiałami i gadżetami promocyjnymi, zapraszając na Kaszuby, do Powiatu Kartuskiego i Gminy Somonino.

Na podsumowanie warsztatów dla gości i uczestników w hotelu Kajserhof Heliopark w czasie uroczystego bankietu wystąpił zespół „Mali Hopowianie”, który został bardzo gorąco przyjęty i nagrodzony gromkimi brawami.

W niedzielę 9 października na za-

której delegacja również uczestniczyła w wyjeździe.

Wyjazd był możliwy dzięki zaangażowaniu Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie, Polskiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Moskwie, Akademii Morskiej w Gdyni oraz wsparciu Starostwa Powiatowego w Kartuzach.

Emilia Radomska
fot. autora

1 i 2 listopada kaliningradzcy katolicy jak co roku wybierają się na cmentarze, by zapalić znicze, postawić kwiaty na grobach swoich bliskich i pomodlić się u dusze zmarłych członków rodziny.

W tym roku redakcja naszego pisma, najbliższa rodzina i przyjaciele, kilka dni wcześniej odwiedzili grób swojego pierwszego

Redaktora naczelnego Kazimierza Ławrynowicza. Zachowajcie pamięć o zmarłych w swoich sercach, nie tylko w dniach 1 i 2 listopada, lecz na co dzień. A w te szczególne dni nie zapomnijcie o kilku słowach modlitwy dla nich.

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.





(ze str. 1)



Forum organizacji polonijnych obwodu kaliningradzkiego

Czerniachowskie Forum organizacji polonijnych w tym roku obchodziło swój mały jubileusz – odbywało się już po raz piąty, dla tego przybyło tu więcej niż kiedykolwiek gości z Polski, z miast współpracujących z Czerniachowskiem, instytucji wspierających działalność „Domu Polskiego” im. F. Chopina. Na Forum obecni byli Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Marek Gołkowski oraz konsul d/s Polonii Dariusz Kozłowski, proboszcz parafii p. w. św. Wojciecha ks. Prałat Jerzy Stecki. Goście z Polski i z województwa pomorskiego Adam Chlebowicz prezes Pomorskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, koordynator pracy ze Wschodem Ewa Demarska, pan Żurek z sejmiku woj. pomorskiego. Urząd miejski w Gdańsku reprezentowali Halina Krzysztofska oraz Jarosław Maciejewski; z Siedlec – wice starosta Józefa Rychli, Waclaw Hojszyk. Obecna była delegacja z Suwałk: przewodniczący komisji kultury Stanisław Kulikowski, Alicja Andruszewicz oraz delegacja miast Pasłęk i Olecko; delegacja z Giżycka z prezesem stowarzyszenia „Mazurska Chata” Ryszardem Należytym. I obok wyżej wymienionych obecni byli długoletni partnerzy miasta Czerniachowska i Stowarzyszenia „Dom Polski”

słowem powitalnym do zgromadzonych zwrócił się głowa miasta Czerniachowska Andriej Naumow, który bardzo szczegółowo opowiedział o współpracy miasta z przygranicznymi zaprzyjaźnionymi miejscowościami Polski. Następnie zabrał głos Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Marek Gołkowski, który naświetlił sprawę wprowadzenia nowych reguł wzajemnego ruchu przygranicznego na obszarach obwodu kaliningradzkiego a pobliskich do naszego regionu miejscowości Polski. Niewątpliwie uproszczone zasady ruchu transgranicznego będą sprzyjały zacieśnieniu dobrosąsiedztwa i bliższemu wzajemnemu poznawaniu narodów Polski i obwodu kalinin-



Występ koncertowy wspólnoty z Gusiewa

gradzkiego. Specjalnie dla uczestników i gości Forum wystąpił chór „Wdochnowienije” ze szkoły muzycznej miasta, wykonując pieśni polskie i rosyjskie.

Naukowcy z Ośrodka Badań Naukowych im W. Kętrzyńskiego w Olsztynie przedstawili swoje referaty. Prof. Tadeusz Baryła o dziejach rodu Turtyłowiczów-Batockich – rodu związanego z historią Polski, Litwy i Prus. Profesor Waclaw Hojszyk opowiedział o działalności badawczej olsztyńskiego ośrodka naukowego, bardzo merytorycznie, ilustrując swoje opowiadanie przykładami wydanych przez Ośrodek prac naukowych. Irena Safronowa, członkini „Domu Polskiego” w Czerniachowsku wystąpiła z wykładem „O pracy w ramach projektu „Dziedzictwo kulturowe Polaków w obwodzie kaliningradzkim”. Irena Treń („Dom Polski” w Czerniachowsku) przedstawiła wykład „Losy wybitnego Polaka



Dzieci z zespołu tanecznego (Czerniachowsk)

– Franciszka Kwilickiego-Kwilisz-Instenberg”, sporządzone na podstawie materiałów archiwalnych Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie.

Następnie odbyła się prezen-

szenia Inicjatyw Polonijnych z Kaliningradu oraz gospodarzy przedsięwzięcia „Domu Polskiego” im. F. Chopina. Również umilił całą imprezę zespół rozrywkowy z Węgorzowa „Swings”. Na zakończenie części artystycznej zespół jazzowy „Soundcheck” zaprezentował uczestnikom Forum utwory wokalne-instrumentalne: pieśni lamentu i bólu zesłanki kazachstańskiej Cioci lidera zespołu Macieja „Kocina” Kocińskiego. Partię wokalną wykonywała Aga Kiepuszewska. Te niecodzienne kompozycje z tekstami wierszy powstałymi podczas pobytu Marii Kocińskiej na zesłaniu w Kazachstanie w latach 1942-1946. Przed naszymi oczami wyraźnie ujawniło się to co przeżywali na „niełudzkiej ziemi” zesłani Polacy.

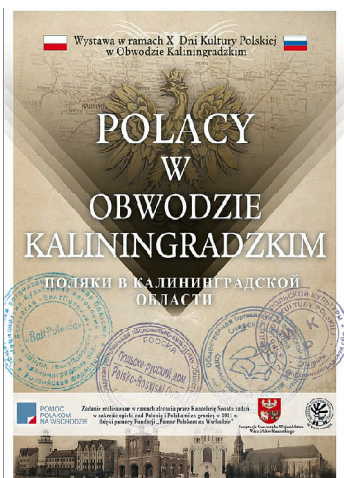
Przebieg V Forum organizacji polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego wyraźnie udowodnił, że ruch polonijny w naszym regionie zakorzenił się, będzie istniał i się umacniał. także

W. Wasiljew

fot. autora, także L. Dowydenko



Zespół „Soundcheck” i wokalistka Aga Kiepuszewska



starosta powiatu węgorzewskiego Halina Falk, z ramienia Muzeum Kultury Ludowej dyrektor Justyna Żołnierowicz-Jawula, kustosz muzeum Krystyna Jarosz. Wszyscy przybyli odwiedzić rodaków w bardzo ważnym dniu. Po przedstawieniu gości ze



Wieczór z polską piosenką w formacie jazzowym

Niecodzienny koncert odbył się 9 października w Sali Koncertowej Filharmonii kaliningradzkiej. Na widowni zgromadzili się członkowie stowarzyszeń polonijnych miasta i obwodu, miłośnicy kultury polskiej. Zaś na dolnej scenie było tylko trzech artystów: pianista Wojciech Puszek oraz kontrabasista Piotr Rodowicz, duet jazzowy, uprawiający tak zwany smooth jazz – gatunek jazzu miękkiego, i wokalistka Laura Raab.

Artyści zaproponowali uwadze słuchaczy program składający się z popularnych polskich piosenek w aranżacji jazzowej. Brzmiały złote przeboje polskiej estrady, piosenki znane i zrozumiałe większości obecnych na sali. Piosenki liryczne, nastrojowe z repertuaru Mieczysława Fogga, ze szczytą lekkiego humoru

z programów kabaretu „Starszych Panów” oraz przeboje wyśpiewane niegdyś przez Ewę Demarczyk, Stanisława Sojkę, Hannę Banaszak i Ewę Bem w interpretacji wokalne Laury Raab i jazzowej aranżacji Piotra Rodowicza znajdowały ciepły oddźwięk w duszach słuchaczy.

Wykonane z nieprzeciętnym artystycznym, przez niepospolitych zawodowców, te utwory nabrały innego świeżego splendoru. Było to bardzo interesujące spotkanie z muzyką brzmiącą zgodnie z biciem naszych serc. Oryginalne opracowanie jazzowe podkreśla



Wojciech Puszek, Laura Raab, Piotr Rodowicz

piękno tych melodii, ich nieprzemijający urok.

Koncert odbywał się przy popar-

ciu Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie.

W. Wasiljew fot. autora

Organista Piotr Rachoń wystąpił z koncertem w Katedrze

W Katedrze na wyspie 15 października wystąpił z koncertem główny organista warszawskiej Arcykatedralnej Bazyliki p.w. Jana Chrzciciela Piotr Rachoń.

Polski muzyk przedstawił kaliningradzkiej widowni interesujący różnorodny program, łączący w sobie utwory z różnych epok, autorów z kilku krajów europejskich.

Koncert został rozpoczęty wykonaniem kompozycji dawnej polskiej kościelnej muzyki organowej – muzyki z tabulatur. Tabulatury były nieco innym sposobem zanotowania utworów muzycznych, przed wprowadzeniem współczesnych znaków nutowych. Kompozycje pochodzące z tamtych czasów mają swoiste charakterystyczne brzmienie. Usłyszeliśmy trzy pieśni Bożonarodzeniowe z oliwskich tabulatur XVII wieku oraz dwa tańce XVI wieku, autorstwa Jana z Lublina.

Następnie warszawski organista wykonał kilka utworów współczesnych kompozytorów angielskich XX wieku. Kompozycja „Koriolan” kompozytora Muriniego rozpoczęła

blok utworów kompozytorów włoskich. Organowa muzyka włoska jest w małym stopniu znana w naszym kraju. Utwory Giuseppe Gherardeschiego, Dominika Cipollegio – muzyka z XVIII wieku, znanego w swo-

jej dobie, Baltazara Galupiego, kompozytora z Wenecji, były wykonywane pod sklepieniami Katedry po raz pierwszy w naszym mieście.

Piotr Rachoń wykonał również sonatę organową z wykorzystaniem

dwóch organów, Wielkich i Małych koncertowych. A także słuchacze poznali się z aranżacją koncertu Vivaldiego Gotfryda Waltera, muzyka współczesnego J. S. Bacha.

Wyjątkowo przepojony program koncertu uzupełniły utwory współczesnych kompozytorów polskich, wariacje na temat polskiej pieśni hymnicznej „Bogurodzica” oraz trzy utwory w starym stylu Mariana Sawy.

Na zakończenie Piotr Rachoń wykonał utwór francuskiego kompozytora Louisa Vierne, „Carillon de Westminster”.

Dzięki temu, że Kaliningrad w Katedrze na wyspie ma organy, zaliczane do grona najlepszych w Europie, miłośnicy muzyki organowej mogą podziwiać grę mistrzów wysokiej klasy i poznawać coraz pełniej skarbnicę światowej muzyki organowej.

W. Wasiljew fot. autora



Organista Piotr Rachoń

ИЗУЧАЕМ ПОЛЬСКИЙ! УСЗЫМУ СІЯ ПОЛСКИЕГО!

В нынешнем году, благодаря целенаправленным усилиям Восточноевропейского лингвистического центра и при поддержке Генерального консульства Республики Польша (ГК РП) в Калининграде, в нашей области значительно увеличилось по сравнению с прошлым годом число тех, кто изучает польский язык.

Как отметил директор Центра Владимир Пай-

Горский, курсы польского языка действуют в шести городах области. Конечно, больше всего их в Калининграде. Две группы обучающихся созданы при библиотеке № 4 (на углу пр. Мира и ул. Космонавта Леонова), сразу четыре группы 2-3-го годов обучения работают при костёле св. Адальберта и в „Балтийском бизнес-центре” на Московском проспекте.

В рамках „Польского клуба”

изучается язык в Калининградском морском рыбопромышленном колледже, от местной „Полонии” - в „Рыбной деревне”.

Успешно изучается польский язык в „Польском доме” г. Озёрска. Открыта группа в школе № 2 г. Гвардейска, для которой ГК РП в Калининграде уже закупило учебники. В этом году была создана группа по изучению польского языка в филиале Санкт-Петербург-

ского государственного аграрного университета в г. Полесске.

В этом же городе в ноябре продолжится обучение по второму году в рамках местной „Полонии”.

Кружок польского языка предполагается открыть в г. Черняховске, сейчас решается вопрос об открытии подобных кружков в рамках „Полонии” в Балтийске и Знаменске.

Дмитрий Осипов



Chciał człowiek rzec... Hotel Krasicki!

Prezentacja nowego luksusowego hotelu Krasicki, który otwarto w słynnym polskim zamku biskupim w Lidzbarku Warmińskim 21 maja, odbyła się 14 września 2011 roku w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie. O tym wydarzeniu nasza gazeta pisała w nr 10/2011. Niedawno poszczęściło mi się spędzić w tym hotelu 8 dni. Pragnę bardziej szczegółowo opowiedzieć o niezrównanym odpoczynku dla ciała i duszy.



„Nie śpiesz się, bo ustaniesz...”
Trzeba być nieskończenie zmęczonym, wykończonym przez życie i jego ciągłe stresy, żeby w pełni docenić te bezgraniczną przyjem-

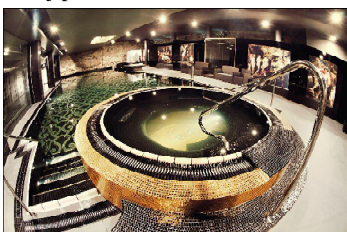


ność, którą dało przebywanie w hotelu Krasicki. Z Kaliningradu jedzie się nie tak daleko: Lidzbark jest położony 30 km od polsko-rosyjskiej granicy, całkiem blisko, na trasie Kaliningrad-Olsztyn. Za oknem październik, słońca jak na lekarstwo, natomiast w powietrzu czuć zimną wilgoć – jest najodpowiedniejsza pora, żeby nabrać sił na cały rok intensywnej pracy.

W hotelu napotkałam pewien śmieszny problem: przy braku umiejętności orientowania się w terenie niełatwo mi było znaleźć swój pokój w zamkowych labiryntach ze specyficznym położeniem byłych cel i gospodarczych pomieszczeń. To trudne, ale do rozwiązania. Chociaż nie po pierwszej próbie. Mimo wszystkich wskazówek nie raz i nie dwa zablądziłam. Lecz to wszystko kompensuje się niezapomnianymi wrażeniami. Do opisywania tych ostatnich użyłabym tylko stopnia najwyższego: wspaniale, znakomicie, super. Uprzejmy personel, świetna kuchnia.

Główna rzecz, która zdumiewa, to gigantyczna praca, którą wykonano by zamienić zamek w hotel. Zamek XIV wieku to wiekowa budowla naszych przodków, ascetów ciała i potęg ducha, do naszych dni ta budowla zachowała całe piękno i styl późnego średniowiecza. I w tym zamku teraz znajduje się najnowocześniejszy hotel, komfortowy i z nienagannym serwisem!

Doświadczony różnorodnymi wykwiętymi światowymi kurortami, współczesny człowiek nie może nie podziwiać ogromnej pracy, wykonanej przez restauratorów: *General-*



ny Wykonawca IPB Sp. z o.o. Iława, architektki Katarzyna i Grzegorz Dżus. Był to genialny pomysł, który wcielono w życie: hotel funkcjonuje, jest bardzo przytulny. Stare mury i supernowoczesny komfort – niesprzeczną kompozycją, dodatkowy urok, świadectwo dobrego gustu architektów i projektantów.

SPA (Sanus per Aquam) – nie ma potrzeby propagowania dobroczynnego znaczenia zabiegów wodnych dla zmęczonego mieszkańca dużego miasta. Hotel ma trzy sauny (infra, mokra i sucha), basen z jacuzzi i wanny – ta rozkosz nie jest ograni-



czona czasem. Za masaż i niektóre inne zabiegi trzeba zapłacić dodatkowo. Ceny w hotelu są dość wysokie, lecz oferowane usługi są tego warte: jeżeli chciałeś odpocząć, uporządkować swoje ciało i duszę – dostajesz to.

Kuchnia. O takiej mówią „nie ma lepszej”. W hotelu jadłam śniadania i obiadykolacje – wszystko ponad wszelkie pochwały. Dzisiejszy podróżnik nie może nie oddać kuchni sprawiedliwości. Jest to tradycyjna kuchnia europejska, jak również amerykańska. Restauracja proponuje do wyboru śniadanie wiedeńskie, śniadanie amerykańskie i śniadanie Krasickiego. Mówiąc krótko: obficie, różnorodnie i bardzo smacznie.

Język. Jeśli ma się trudności z polskim, to można dogadać się po angielsku. Cały personel dobrze włada angielskim. Rosyjski tu też rozumieją.

W dniu wyjazdu zobaczyłam na recepcji gruby tom Księgi pamiątkowej w pięknej okładce, gdzie na razie nie było ani jednego wpisu! Mój był pierwszym! Napisałam cały powyż-

szy tekst. Bardzo dziękuję całemu personelowi hotelu! Szczególne podziękowania dla Pani Katarzyny Grabińskiej, Pani Moniki Wojtków oraz Pana Krzysztofa Mazurka.

Niespodziewany i przyjemny szczegół serwisu hotelowego: codziennie znajdujesz w swoim pokoju zwitek z wierszami Ignacego Krasickiego – na każdą noc nowy wiersz. Na cześć tego słynnego mieszkańca Lidzbarka Warmińskiego nazwano hotel.

„Między dwoma rzekami płynącymi blisko

Wznosi się staroświeckie, obszerne zamczysko;

Długim wieków przeciągiem te wspaniałe gmachy

Dziwią oczy patrzących wyniosłymi dachy...” – pisał Ignacy Krasicki.

W sercu Lidzbarka Warmińskiego

Od 1767 do 1795 roku miasto było rezydencją I. Krasickiego, bis-

kupa Warmii i Mazur; zajmował również urząd senatora Rzeczypospolitej i kapelana ostatniego polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Ignacy Krasicki to najjaśniejsza gwiazda polskiego oświecenia - poeta, prozaik, publicysta oraz komediopisarz. Zwany przez siebie współczesnych księciem poetów polskich. Jeden z najbliższych współpracowników Stanisława Augusta w jego działalności kulturowej, współorganizator i uczestnik tzw. obiadów czwartkowych. Włożył olbrzymi wkład w kształtowanie „Monitora” – pierwszego nowoczesnego czasopisma moralno-politycznego w Polsce.

Twórczość Krasickiego poraża kunsztem i bogactwem gatunkowym, pisał: bajki, satyry, poematy heroikomiczne, wiersze, powieści, komedie, poza tym prace naukowe oraz encyklopedyczne.

Usytuowany w sercu Lidzbarka Warmińskiego, miasta od wieków określanego Perłą Warmii. Bajkowo położony w widłach rzek Łyny i Symsarny, Hotel Krasicki**** sta-

nowi historyczne przedzamcze rezydencji Biskupów Warmińskich – najcenniejszego, wiodącego świadectwa historii Warmii i Mazur.

W Hotelu Krasicki tradycja spotyka się ze współczesnością, bo taki jest sam gospodarz – wybitny przedstawiciel oświecenia, poeta, prozaik, eseista. Swoimi zainteresowaniami i pięknym kształtem wypowiedzi wzrusza nie tylko polonistów, ale i dziennikarzy, polityków, duchownych, pedagogów, ekonomistów, miłośników sztuki, przedstawicieli wielu innych profesji.

Hotel Krasicki to sztuka życia i sztuka gościnności. Ta kulturalno-historyczna enklawa dziś ma zaszczyt gościć Państwa.

A. Ławrynowicz,

z użyciem informacji ze strony hotelu Krasicki

<http://www.hotelkrasicki.pl>



Aleksandra Ławrynowicz, redaktor „Głosu znad Pregoly” (od lewej) podczas rozmowy z Katarzyną Grabińską, Kierowniczką działu marketingu i sprzedaży (od prawej)

CZŁOWIEK I ZDROWIE

W jedną drogę szli razem i człowiek i zdrowie.

Na początku biegł człowiek; towarzyszył mu powie:

„Nie śpiesz się, bo ustaniesz...” Biegł jeszcze tym bardziej;

Widząc zdrowie, że jego towarzystwem gardzi;

Szło za nim, ale z wolna. Przyszli na pół drogi:

Aż człowiek, że z początku nadwerżył nogi,

Zelżył kroku na środku. Za jego rozkazem

Przybliżyło się zdrowie, i odtańd szli razem.

Coraz człowiek ustawał, a że się zadysza,

„Prowadź mnie, iść nie mogę”; – rzekł do towarzysza.

„Było mnie zrazu słuchać”, – natenczas mu rzekło;

Chciał człowiek odpowiedzieć... lecz zdrowie uciekło.



Święta Listopadowe

1 Listopada: Wszystkich Świętych.

Święto katolickie na cześć chrześcijańskich świętych obchodzone 1 listopada. Od 610 do 731 roku nasze ery święto obchodzono 1 maja, dopiero Papież Grzegorz III, w 731 roku, przeniósł to święto na 1 listopada.

2 Listopada: Zaduszki. Dzień Zaduszny jest dniem zmarłych i dlatego w tym dniu przyjęło się czczenie zmarłych i chodzenie na groby. Jest to dzień zadumy związany ze wspomnianiem zmarłych. W kościele prawosławnym takim dniem jest Niedziela Wielkanocna. W większości religii ze świętem zmarłych związany jest ogień, jest on symbolem pamięci, wdzięczności, modlitwy. Z tradycji pogańskiej ma on także na celu oświetlenie drogi zmarłym, spalenie ich grzechów i odpędzenie demonów.

2 Listopada: Dziady – zwyczaj ludowy Słowian i Bałtów, wywodzący się z przedchrześcijańskich obrzędów słowiańskich. Jego zasadniczym celem było nawiązanie kontaktu z duszami zmarłych i pozyskanie ich przychylności. Dziady obchodzono dwa razy w roku – wiosną (2 maja) i jesienią.

9 Listopada - Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem.

Ku pamięci pogromu Żydów w hitlerowskich Niemczech, który miał miejsce w nocy z 9 na 10 listopada 1938.

11 Listopada - Narodowe Święto Niepodległości

– polskie święto państwowe, ustanowione w ostatnich latach II RP dla upamiętnienia rocznicy odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego w 1918 roku po 123 latach od rozbiórów dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję. W latach 1939-44 podczas okupacji hitlerowskiej oraz w okresie od 1945 do 1989 roku, w czasie rządów komunistycznych obchodzenie święta 11 listopada było zakazane.

Przywrócone w roku 1989. Jest dniem wolnym od pracy.

14 Listopada - Dzień Seniora.

15 Listopada - Święto Matki Bożej Ostrobramskiej - Matki Miłosierdzia.

16 Listopada - Międzynarodowy Dzień Tolerancji.

17 Listopada - Dzień Studenta, Święto Wina.

21 Listopada - Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień.

30 Listopada - Andrzejki. Wieczór wróżb odprawianych w nocy z 29 na 30 listopada, w wigilię świętego Andrzeja, patrona Szkocji, Grecji i Rosji. Pierwsza polska wzmianka literacka o nim pojawiła się w 1557 r. Andrzejki są specjalną okazją do zorganizowania ostatnich hucznych zabaw przed rozpoczynającym się adwentem.

Opracował ms



Mamy już 10 lat!

W bieżącym roku obchodzimy 10-letni jubileusz Wspólnoty Kultury Polskiej w Bałtyjsku.

Najpierw zaistnieliśmy jako filia przy WKP Kaliningradu. Organizatorką i założycielką pierwszej organizacji zrzeszającej Polaków w najdalej wysuniętym na zachód mieście Rosji była Janina Pietruszko.

W ciągu pierwszego roku nasza wspólnota urosła i już nie mieściła się w ramach WKP Kaliningradu, więc utworzyliśmy własną, z Henrykiem Noselem na czele, który do dziś pozostaje prezesem naszej organizacji. Pierwszym miejscem spotkania Polaków, mieszkających w Bałtyjsku, był Kościół. Większość członków naszej Wspólnoty pochodzi z Białorusi – Grodna, Brześcia i ich okolic, Zachodniej Ukrainy, jednak są tacy którzy urodzili się już w Bałtyjsku.

Jesteśmy dumni z naszej młodzieży, mimo wszyst-

ko udało się nam wychować całe grono młodych Polaków, mocno związanych ze swoją historyczną Ojczyzną. Troje z nich pobiera naukę na renomowanych polskich uczelniach. Pierwszą jaskółką była Ania Nosel, która niedługo broni dyplom magisterski. Maria Nosel i Paweł Kazakow też studiują w Polsce. W bieżącym roku szkolnym Jana Łapszyna została przyjęta do pierwszej klasy Liceum Św. Stanisława Kostki w Warszawie.

Spojrząwszy na ten okres – 10 pełnych lat pracy na rzecz zachowania polskiej kultury w polskich rodzinach mieszkających poza jej granicami, możemy stwierdzić tylko tyle że dużo zostało zrobiono, ale dużo też pozostaje do zrobienia i chcemy to zrobić! Wszyscy razem, jak w ciągu tych 10 lat, bez względu na napotykaną trudności, jak prawdziwi przyjaciele wspierając się nawzajem. Przecież łączy nas tak wiele, tak długa i fascynująca historia i tradycja naszych przodków. *Janina Pietruszko*



Międzynarodowy Jarmark Folkloru w Węgorzewie

Jak zawsze w dniach 5-8 sierpnia plac Wolności w Węgorzewie został oddany imprezom jarmarkowym. Na letniej scenie codziennie cieszyli przybywających gości i mieszkańców Węgorzewa zespoły taneczne i chóralne z województwa warmińsko-mazurskiego i innych województw oraz z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Łotwy, Czech, Słowacji, Węgier i Rosji.

Pogoda była ciepła i bezchmurna. Podczas Jarmarku zostały przeprowadzone pokazy rzemiosł tradycyjnych oraz wyrobów jubilerskich w bursztynu i kamieni naturalnych. Można było kupić ukraiński strój ludowy, polski wianek i litewskie kwiaty wykonane ze słomy, można było spróbować prawdziwego koziego sera, warmińskich pierogów i napić się prawdziwego polskiego piwa. Marek Kałuża z Iławy przedstawił piękne wyroby rzeźbiarskie. Jak zwykle wiele uwagi przyciągały stoiska z polskim chlebem, suwalskimi sękaczami i polskim miodem z Warmii. Miłośników sztuki ludowej czekały wyroby twórców ludowych: haftowane tkaniny, gobeliny, obrazy na szkle, płótnie i drewnie, rzeźby gliniane, drewniane, wiklinowe i inne rękodzieła artystyczne. Obok cymbalistki wykonującej ludowe melodie pod gołym niebem odbył się pokaz produkcji ceramiki z Kętrzyna. Z daleka było słychać radosne krzyki dzieci skaczących na batutach i kręcących się na karuzeli.

Członkowie Stowarzyszenia „Dom polski im. F. Chopina” w Czerniachowsku zawsze chętnie przyjeżdżają do Węgorzewa, tym razem gośćmi jarmarku byli Iwan Murygin, Irina Tren, Natalia Popowicz i Irina Safronowa. Mieszkaliśmy w przytulnym pensjonacie „Pod Dębami”, gdzie gościnnie właścicielka Danuta Leleńtal i jej mąż Janek oferowali domowe przysmaki pachnące tradycją. „Pod Dębami” doskonale wypoczęliśmy, aktywnie spędzając czas i towarzysząc rodzinie Leleńtal. Otóż mieliśmy możliwość zobaczyć Kościół Parafialny Św. Piotra i Pawła, Zamek, Park Etnograficzny nad Węgorapą i Muzeum Kultury Ludowej, które daje wiedzę o mazurskiej tradycji i kulturze.

W tym czasie w Węgorzewie odbywały się warsztaty taneczne „Folkowa zabawa-integracyjne formy tańca polskiego”. W tych warsztatach udział wzięli członkowie zespołu taneczno-chóralnego „Mazowsze” z Czerniachowska i trener zespołu Aleksiej Timczenko. To były ciekawe i ważne warsztaty, tancerze mieli możliwość

udoskonalic się w takich tańcach jak polonez, polka, trojak i nauczyć się nowych tańców ludowych pod kierownictwem Mirosława Bzowskiego.

Uczestnicy warsztatów zwiedzili zabytki Węgorzewa, wyjeżdżali do Świętej Lipki i nad jezioro Mamry, a z jarmarku przywieźli do domu mnóstwo pamiątek.

W organizacji „Dom polski im. Chopina” mamy dużo młodzieży i dzieci, liczba których nieustannie rośnie. Tylko w zeszłym roku powstały 3 nowe zespoły: „Barbariki”, „Mazowsze” i dziecięcy zespół „Strumyk”. Te grupy już brały udział w 10 Dniach Kultury Polskiej

w Czerniachowsku po warsztatach tanecznych prowadzonych przez Krzysztofa Gąsiorka, kierownika zespołu tańca ludowego „Warszawa” Akademii Wychowania Fizycznego im. J. Piłsudskiego w Warszawie. Zespół „Mazowsze” zapraszono do Ostródy na Turniej Tańca Towarzystwa „Polonia CUP”, organizatorem którego jest Ilona Puklicz z Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Umiejętności tancerki będziemy mogli zademonstrować podczas Forum Kultury Polskiej w Czerniachowsku, który odbędzie się 22 października.

Dziękujemy serdecznie za pomoc i ciekawe warsztaty taneczne pani Elżbiecie Buczek i Oddziałowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Węgorzewie.

Dziękujemy za zaproszenie nas na jarmark dyrektorowi Muzeum Kultury Ludowej pani Justynie Żołnierowicz-Jewuły. *I. Safronowa fot. autora*



Na Jarmarku w Węgorzewie



Nikolaj Garaj otrzymuje dyplom



Anel Bajgaraszewa i Aleksiej Timczenko na warsztatach w Węgorzewie

Galeria Znakomitych Polek



Maryla Rodowicz

Maryla Rodowicz to największa gwiazda polskiej estrady. Od ponad 30 lat magnetyzuje swoją obecnością na scenie nie tylko polską publiczność. Z każdą nowo wydaną płytą poszerza liczne grono fanów. Jej ostatni entuzjastycznie przyjęty przez krytyków album – „Jest cudnie” pokrył się już platyną.

Maryla Rodowicz to artystka kochana i podziwiana przez rzeszę wielbicieli, od ponad 30 lat. W dorobku ma ponad 500 piosenek, 20 płyt polskich, po jednej niemieckiej, angielskiej, rosyjskiej i czeskiej - wiele z tych albumów osiągnęło status złotej i platynowej płyty. Koncertowała na całym świecie - w Europie, Ameryce, Azji i Australii. Wielokrotnie występowała w Opolu i Sopocie zdobywając liczne nagrody i wyróżnienia. Wielokrotnie zwyciężała również w plebiscytach popularności sięgając po tytuły „Piosenkarki Roku”. Maryla zagrała także w kilku filmach i wielu widowiskach muzycznych.

Maryla Rodowicz, w 1962 roku, startowała w eliminacjach do I Festi-



denckich festiwalu piosenki - w 1967 roku zdobyła pierwszą nagrodę VI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenkarzy Studenckich w Krakowie. W 1969 roku Maryla wylansowała pierwszy duży przebój „Mówiły mu”, za który otrzymała nagrodę na festiwalu w Opolu. Rok później ukazał się debiutancki album artystki „Żyj mój świecie”, a ona sama rozpoczęła passę występów na festiwalach polskich i zagranicznych.

W kolejnych latach piosenkarka dużo nagrywała nie tylko w kraju, współpracując z najlepszymi instrumentalistami i autorami tekstów. Nieprzerwanie udzielała się także koncertowo. W 1973 roku podbiła Polskę jednym ze swoich największych przebojów - piosenką „Małgośka”. Rok później uczestniczyła w otwarciu Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Monachium. Wkrótce prawie wszyscy w Polsce nucili takie przeboje Maryli jak choćby „Sing-sing”, „Damą być”, „Dziś prawdziwych cyganów już nie ma”, „Kolorowe jarmarki”, „Do łezki łezka”, „Remedium”, „Hej, żeglujże żeglarzu”, „Niech żyje bal”. Lata 80. to prawie ciągle pasmo sukcesów - nowe płyty długogrające, udział w niezliczonych festiwalach na całym świecie, trasy koncertowe oraz deszcz nagród wszelkich magazynów, radiostacji oraz ministrów kultury. W roku 1992 ukazała autobiografia wokalistki - „Niech żyje bal”. Rok później wspólnie z grupą IRA nagrała specjalny singiel „Wiara”. W kolejnych latach współ-

pracowała z Orkiestrą Zbigniewa Górnego przy „Gali Piosenki Biesiadnej”. Maryla wciąż występuje na festiwalach i jest honorowana prestiżowymi nagrodami, gości także w wielu programach telewizyjnych i benefisach. Pisali i piszą dla niej najlepsi: Jacek Mikuła, Jan Wolek, Romuald Lipko, Kasia Geartner, Andrzej Sikorowski, Andrzej Zieliński, Seweryn Krajewski oraz Agnieszka Osiecka. Gra sto koncertów rocznie. Przychodzą na nie zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. Tak samo dobrze bawią się piętnasto - jak i sześćdziesięciolatki, a publiczność nie pozwala jej zejść ze sceny dopódy, dopóki nie zaśpiewa przynajmniej kilku bisów.

Najnowsza płyta artystki, zatytułowana „Kochać” potwierdza pozycję Maryli Rodowicz w Polsce zwłaszcza, że w jej nagraniu pomogli piosenkarce uznani producenci: Bogdan Kondracki i Paweł Józwicki, kompozytorzy: Mikis Cupas (Wilki), Jacek Lachowicz (Ścianka), Marcin Macuk (Pogodno), czy wspomniany już Kondracki, a teksty napisała Katarzyna Nosowska z grupy Hey. Album ukazał się we wrześniu 2005 roku, a promował go singiel z piosenką tytułową. W maju 2008 roku artystka przypomniała o sobie kolejnym albumem, zatytułowanym „Jest cudnie”. Produkcją płyty zajęł się Andrzej Smolik. Materiał zawarty na krążku to powrót Maryli do akustycznych, organicznych brzmień, powrót do korzeni. W czerwcu 2008 roku gwiazda wystąpiła na festiwalu piosenki w Opolu. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że przed festiwalem wokalistka przeszła na dietę kopenhaską chudnąc w bardzo szybkim czasie o 10 kg, co pozwoliło jej występować w stroju ta-

kim, jaki sobie wymarzyła. Następny rok przyniósł Jej kolejne nagrody. Otrzymała na festiwalu w Opolu pierwszą w swojej karierze Superjedynekę w kategorii wykonawca roku, tytuł Artystki Bez Granic, nagrodę TV Polonia oraz „Złotą Płytę” za album „Kochać”. Kolejny tytuł przyniósł Jej lipiec następnego roku. W sondażu TNS OBOP zajęła 1. miejsce dla artystki, która prezentuje najwyższy poziom artystyczny w Polsce. W 2008 r. była jurorką pierwszej edycji programu



Polsatu „Gwiazdny cyrk”. Nagrała też album „Jest cudnie” i wystąpiła gościnnie jako juror w programie „Jak oni śpiewają”. W lutym tego roku artystka wydała płytę PROFANACJA zawierającą Jej piosenki z lat 70. i 80. XX wieku. W kwietniu została nominowana w trzech kategoriach (artysta roku, płyta roku i przebój roku) w plebiscycie TVP – Super jedynek. W maju wygrała w plebiscycie radiowej „Je-



dynki” Maj Polskiej Piosenki, dzięki piosence „Ech mała”, a w czerwcu zajęła pierwsze miejsce w raporcie Celebrity Monitor, na osobę, która najbardziej z polskich „celebrytów” zasługuje na miano gwiazdy. Pod koniec czerwca wystąpiła na festiwalu TOP trendy w koncercie „Top”.

Źródło – Internet
Opracowanie Red.



walu Młodych Talentów w Szczecinie i pomimo faktu, że zakwalifikowała się do finału, nie wystąpiła w nim, gdyż w tym czasie dzieliła karierę wokalną ze sportową i akurat startowała w Mistrzostwach Polski Młodzików, gdzie wywalczyła 1. miejsce w sztafecie. W 1965 roku wokalistka związała się z bigbeatowym zespołem Szejtany, a następnie z kabaretem Greg. Już wtedy zdobywała laury stu-





EKONOMIA I BIZNES

Tworzenie specjalnych stref ekonomicznych w Polsce reguluje ustawa z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych znowelizowana ustawą z dnia 16 listopada 2000 roku. Główną ideą tworzenia specjalnych stref ekonomicznych (SSE) było dążenie do złagodzenia strukturalnego bezrobocia w wybranych regionach kraju poprzez skierowanie tam nowych inwestycji dzięki zastosowaniu pakietu zachęt finansowych. Zachęty finansowe wprowadzone ustawą w 1994 roku uprawniały przedsiębiorców posiadających zezwolenie na działalność w strefie do całkowitego zwolnienia dochodu od podatku dochodowego przez okres pierwszych 10 – ciu lat działalności gospodarczej i 50% zwolnienia przez lata następne, aż do końca istnienia strefy oraz zwolnienia z podatku od nieruchomości. Ustawowe cele ustanawiania stref skierowane były na przyspieszenie rozwoju gospodarczego części terytorium kraju poprzez rozwój określonych dziedzin działalności gospodarczej, rozwój nowych rozwiązań technicznych i technologicznych oraz ich wykorzystanie w gospodarce narodowej, zwiększenie konkurencyjności wytwarzanych wyrobów i świadczonych usług, zagospodarowanie istniejącego majątku przemysłowego i infrastruktury gospodarczej, tworzenie nowych miejsc pracy i zagospodarowanie niewykorzystanych zasobów naturalnych z zachowaniem zasad równowagi ekologicznej. W chwili obecnej na terenie Polski funkcjonuje 14 specjalnych stref ekonomicznych. W odniesieniu do płaszczyzn współpracy pomiędzy Obwodem Kaliningradzkim a Polską należy podkreślić dostępność

SPECJALNE STREFY EKONOMICZNE W POLSCE. NOWY TREND GOSPODARCZY – PŁASZCZYZNA WSPÓŁPRACY

i bliską lokalizację trzech SSE w tzw. pasie przygranicznym pomiędzy Polską a Rosją. Pierwsza to Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna, która zlokalizowana jest w Polsce Wschodniej. Na terenie miast: Suwałk, Elk, Gołdap i Białystok powstały podstrefy - nowoczesne dzielnice przemysłowe specjalnie przygotowane do szybkiej realizacji inwestycji przez przedsiębiorców krajowych i zagranicznych. Grajewo i Małkinia Górna to podstrefy zamknięte, w których swoje nowoczesne fabryki uruchomili Pfeiderer MF i Rockwool Polska. Grunty oferowane inwestorom do sprzedaży, a należące do strefy wyposażone są w pełną infrastrukturę techniczną, posiadają również miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. W Suwalskiej SSE działa obecnie 66 przedsiębiorców z kapitałem polskim i zagranicznym. Utworzono ponad 5 600 nowych miejsc pracy, a inwestycje przekroczyły 1,6 mld zł (500 mln USD). Druga to Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Obok dobrego uzbrojenia, korzystnego położenia, główną zachętą do inwestowania na tych terenach jest pomoc publiczna udzielana inwestorom. Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna, położona w rejonie północno-wschodnim Polski, obejmuje swymi granicami obszar 838,9 ha gruntów, w tym 225,2 ha pozostaje do dyspozycji inwestorów. Na obszar ten składają się 24 podstrefy zlokalizowane na terenie następujących miast i gmin: Barczewo, Bartoszyce, Ciechanów, Dobrze Miasto, Elbląg, Iława, Iłowo, Lidzbark Warmiński, Mława, Morąg, Mrągowo, Nidzica, Nowe Miasto Lubawskie, Olecko, Olsztyn, Olsztynek, Orzysz, Ostrołęka, Ostróda, Pasłęk, Pisz, Piecki, Szczytno i Wielbark. Trzecia to Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Mająca swoje podstrefy oprócz Województwa Pomorskiego również w Województwie Zachodniopomorskim, Województwie

Kujawsko – Pomorskim a także w Wielkopolskim.

Bezterminowe przedłużenie funkcjonowania SSE, zorganizowanie atrakcyjnych terenów inwestycyjnych w każdej gminie oraz rozszerzenie formuły funkcjonowania stref na inicjatywy klastrów i technologiczne – to nowe propozycje Ministra Gospodarki, Wicepremiera Waldemara Pawlaka. 28 września 2011 r. Wicepremier wziął udział w prezentacji raportu „Specjalne Strefy Ekonomiczne po 2020 roku. Analiza dotychczasowej działalności oraz perspektywy funkcjonowania”, przygotowanego przez Ernst & Young. Wicepremier Pawlak przypomniał, że dzięki SSE powstało do tej pory blisko 250 tys. nowych miejsc prac przy inwestycjach o wartości 75 mld zł. (23,5 mld USD). Podkreślił, że od 15 lat specjalne strefy ekonomiczne stymulują rozwój przemysłu i usług w wielu sektorach naszej gospodarki. Stwierdził również, że firmy, które decydują się lokować na obszarze SSE swoje projekty, transferują do Polski nowe technologie produkcji i innowacyjne systemy metod zarządzania. Wpływa to nie tylko na wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw ale również na wysoki poziom kwalifikacji zatrudnianych pracowników. Popularność SSE zyskały głównie dzięki ulgom podatkowym, z jakich mogą korzystać przedsiębiorcy rozpoczynający działalność gospodarczą na ich terenie. Jest ona udzielana w formie zwolnienia dochodu od podatku dochodowego. Do końca 2010 r. wielkość zwolnienia w strefach wyniosła 8,2 mld zł. (2,5 mld USD), co stanowi ok. 11,2 proc. wartości poniesionych inwestycji. Pomoc strefowa w praktyce udzielana jest firmom dobrze zarządzanym, tworzącym nowe miejsca pracy oraz wprowadzającym innowacyjne technologie. Na wniosek Ministra Gospodarki w grudniu 2008 r. Rada Ministrów wydłużyła okres funkcjonowania stref do końca 2020 r. Z kolei w styczniu 2009 r. rząd przyjął

konceptę rozwoju Specjalnych Stref Ekonomicznych, w której określono kryteria włączania do stref gruntów publicznych oraz oceny lokowanych na nich projektów inwestycyjnych. Jednym ze wspomnianych kryteriów jest wspieranie rozwoju klastrów, parków przemysłowych i technologicznych. Głównymi inwestorami zagranicznymi lokującymi swoje projekty na obszarze SSE w minionych 4 latach byli Cadbury, Lafarge, Green Source, Pilkington, Pittsburg Glass Works, Euroglass, Husqvarna, MTU, IBM w sektorze BPO. Polski biznes reprezentują natomiast Toruńskie Zakłady Opatunkowe, Zakłady Azotowe Puławy i Polimex Mostostal. Warto zaznaczyć, że SSE w Polsce mają tzw. „próg inwestycyjny” na poziomie 100 – 150 tys. EURO (dla porównania w SSE Obwodu Kaliningradzkiego „próg inwestycyjny” wynosi 5 mln USD), co stanowi również formę zachęty dla inwestorów i nie jest obciążeniem dla Małych i Średnich Przedsiębiorców, do których skierowana jest większość ofert inwestycyjnych. Są zatem SSE w Polsce doskonałym przykładem nowego trendu inwestycyjnego jaki projektowany jest w Europie, co dla partnerów z Rosji i innych krajów stanowi przykład rozwoju gospodarczego takich sektorów jak MSP oraz nowe Parki Technologiczne i średnie firmy wdrożeniowe. To również przykład kooperacji kapitałowej opartej nie tylko na inwestycjach krajowych, ale przede wszystkim międzynarodowych, które prezentowane są przez czołowe ośrodki gospodarcze i inwestycyjne takich państw jak Niemcy i Francja oraz kraje Dalekiego Wschodu.

Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie
www.kaliningrad.trade.gov.pl



„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежemesячная газета Общества Польской культуры Калининградской области. Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г.
 Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820
 Dofinansowano ze środków Senatu RP dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.
 Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8.
 Шеф-редактор: Александра Лавринович, тел. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170
 Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org>
 e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com

Печать: Типография ООО „Флекспринт”. 236001, г. Калининград, ул. Ялтинская, 66. Тираж 500 экз. Заказ 001.

Редакция не возвращает тексты статей и оставляет за собой право их редактирования и сокращения. Фотографии возвращаются авторам по их желанию.